

Sygn. akt II Ka 104/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2016r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Rudnik (spraw.)

Sędziowie: SO Marek Podwójniak

SO Wojciech Janicki

Protokolant: sekr. sąd. Monika Szukalska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Balbiny Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 13 lipca 2016r.

sprawy **L. G.**

oskarżonego o czyn z art. 291§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku VII Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w Poddębicach z dnia 29 stycznia 2016r. wydanego w sprawie VII K 195/14

na podstawie art. 437§1 i 2 kpkw zw. z art. 455 kpk oraz art. 636§1 kpk:

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że za podstawę prawną skazania z punktu 1 przyjmuje art. 291§1 kk w zw. z art. 4§1 kk,
2. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 (czterysta) złotych tytułem opłaty za II instancję oraz kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym.

Marek Podwójniak Marcin Rudnik Wojciech Janicki

Sygn. akt II Ka 104/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2016 roku wydanym w sprawie VII K 195/14 Sąd Rejonowy w Łasku VII Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w P. uznał L. G. za winnego popełnienia występku wyczerpującego dyspozycję art. 291 § 1 kk, polegającego na tym, że w okresie od 17 lutego 2012 r. do dnia 10 maja 2012 r. w nieustalonym miejscu przyjął pojazd marki F. (...) o nr rej. (...) wartości 62.000,00 złotych uzyskany za pomocą czynu zabronionego czym działał na szkodę firmy (...) S.A. w K. i za ten czyn na podstawie art. 291 § 1 kk wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk warunkowo zawiesił na okres próby 5 lat, zaś na podstawie art. 73 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora. Ponadto Sąd I instancji na podstawie art. 71 § 1 w zw. z art. 4 § 1 kk orzekł wobec L. G. kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszanej karę 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych, a na

podstawie art. 63 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk na poczet orzeczonej grzywny zaliczył 2 dni zatrzymania od 12 maja 2012 r. do 14 maja 2012 r. uznając je za równoważne 4 stawkom dziennym grzywny. Poza tym na podstawie Sąd i instancji zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa tytułem zwrotu kosztów sądowych kwotę 450 złotych, zwalniając go od zapłaty pozostałej części kosztów sądowych i przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

W ustawowym terminie apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości, a zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a) 410 kpk w zw. z art. 7 kpk poprzez:

- wybiórcze potraktowanie materiału dowodowego w sprawie, błędną, dowolną i jednostronną ocenę i analizę dowodów, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania, w szczególności brakwzięcia pod uwagę sprzeczności i niejasności wpływających z zeznań świadków T. R., J. M., M. D., w zakresie wskazania, w jaki sposób i przez kogo oraz kiedy dostarczone do warsztatu pierwszego mechanika zostało auto f. (...) objęte opisem zarzucanego czynu; w jaki sposób, ile razy i przez kogo dostarczone było do warsztatu drugiego i trzeciego mechanika auto f. (...) objęte opisem zarzucanego czynu;
- sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego przyjęcie pełnej wiarygodności zeznań świadka M. D., który to uporcezywie uchylał się od stawienia w Sądzie, a podczas składania zeznań, zaraz na początku przesłuchania, wskazywał na zupełną utratę pamięci, w wyniku obrażeń doznanych w wypadku, co do zdarzeń mających miejsce w jego życiu w dacie sprzed kwietnia 2014 roku, a więc i z okresu objętego zarzucanym czynem, a następnie po odczytaniu zeznań postępowaniaprzegotowawczego, wskazał jedynie, że skoro tak wówczas zeznał to podtrzymuje te informacje;
- przyjęcie za podstawę uznania winy oskarżonego, informacji wynikających z zebranego materiału dowodowego, w szczególności z zeznań świadków: R. D. (1), A. N., B. W., M. D., które sprowadziły się jedynie do podtrzymania wcześniejszych zeznań z etapu postępowania przygotowawczego bądź potwierdzenia informacji zawartych w notatce służbowej policji, a który to materiał dowodowy będąc przedmiotem oceny Sądu i instancji sprzed uchylecia jego wyroku i okoliczności z tych dowodów wynikające, był podstawą wcześniejszego uniewinnienia oskarżonego;

a) art. 424 § 1 pkt 1 kpk w zw. z art. 4 kpk poprzez brak pełnego omówienia dowodów zebranych w sprawie i nie odniesienie się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do istotnych kwestii mających wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie w zakresie ustalenia miejsca, czasu i osoby, od której oskarżony przyjął pojazd pochodzący z czynu zabronionego i wejść w jego posiadanie, a także w zakresie ustalenia, iż pojazd objęty opisem zarzucanego czynu paserstwa umyślnego, faktycznie został wcześniej skradziony, kiedy i przez kogo, a tym samym naruszenie zasady obiektywizmu w wyniku nieuwzględnienia w orzeczeniu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego i brania pod uwagę jedynie okoliczności dla niego niekorzystnych;

b) art. 175 § 1 kpk w zw. z art. 4 kpk i art. 5 kpk poprzez potraktowanie faktu skorzystania przez oskarżonego z prawa do odmowy składania wyjaśnień (tzw. prawa do milczenia) jako wzmocnienie podejrzenia popełnienia zarzucanego przestępstwa przez oskarżonego, a nawet jako milczące, przyznanie się do winy, co uznać należy za niedopuszczalne z uwagi na obowiązującą zasadę domniemania niewinności;

c) art. 5 § 2 kpk w wyniku naruszenia zasady „in dubio pro reo” poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, w szczególności w zakresie ustalenia rzekomego posiadania pojazdu przez oskarżonego, przyjęcia pojazdu, świadomości oskarżonego, co do pochodzenia pojazdu z czynu zabronionego;

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę i mających wpływ na treść orzeczenia, poprzez niezasadne stwierdzenie, że oskarżony popełnił zarzucany mu w akcie oskarżenia czyn z art. 291 § 1 kk, tj. że świadomie

przyjął w posiadanie pojazd, o którym wiedział, iż pochodzi z czynu zabronionego, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy jest niejednoznaczny i budzący uzasadnione wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego, zwłaszcza przy uwzględnieniu braku ustalenia faktycznej kradzieży pojazdu f. mondego, jej czasu, miejsca i sprawców, braku ustalenia czasu, miejsca i osoby, od której oskarżony przyjął „skradziony” pojazd, być następnie w jego posiadaniu i mieć świadomość jego nielegalnego pochodzenia.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł na podstawie przepisu art. 427 § 1 i 2 kpk (w brzmieniu po nowelizacji, która weszła w życie dnia 1 lipca 2015 roku) i art. 437 § 2 kpk (w brzmieniu sprzed nowelizacji, która weszła w życie dnia 1 lipca 2015 roku) o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu,

względnie na wypadek uznania przez Sąd odwoławczy konieczności przeprowadzenia przewodu sądowego na nowo w całości, wniósł o:

2. uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Sądowi i instancji do ponownego rozpoznania.

Skarżący wniósł także o zasądzenie na rzecz odwołującego zwrotu kosztów postępowania w zakresie wydatków poniesionych na obronę wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie, natomiast Sąd Okręgowy z urzędu, w oparciu o art. 455 kpk, zobowiązany był do dokonania niewielkiej korekty w podstawieprawnej skazania oskarżonego.

Na wstępie rozważań dotyczących zarzutów podniesionych w apelacji podkreślić należy, że wyrażona w art. 4 k.p.k. zasada obiektywizmu i wiążąca się z nią zasada in dubio pro reo zawarta w przepisie art. 5 § 2 k.p.k., nie są naruszone, jeżeli sąd ma w polu swego widzenia wszystkie dowody i fakty dotyczące danego oskarżonego, zarówno te, które są dla niego korzystne, jak i te, które przemawiają na niekorzyść oskarżonego, poddaje je ocenie i analizie zgodnej ze wskazaniami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego oraz gdy w sprawie brak jest takich wątpliwości, które mimo wszelkich starań organu procesowego nie da się usunąć (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 stycznia 2006 roku, II AKa 394/05, Prok. i Pr. – wkł. 2006/11/29). Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana wtedy dopiero, gdyby w procedurze dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 k.p.k., pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Zarzut obrazy przepisu art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszy zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., i brak jest podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia, gdy nadto Sąd nie orzeknie z obrażą art. 410 k.p.k. i 424§2 k.p.k. oraz nie uchybi dyrektywie art. 4 k.p.k.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania i analizując zarzuty podniesione we wniesionej apelacji Sąd Okręgowy nie stwierdził takich uchybień ze strony Sądu i instancji, które rodziłyby wątpliwości co do merytorycznej trafności zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności nie można w żadnym wypadku zgodzić się z podniesionymi w apelacji zarzutami naruszenia przez Sąd I instancji przepisów postępowania art. 4 kpk, 7 kpk, 410 kpk i 424 § 1 pkt 1 kpk.

Wbrew zarzutom skarżącego nie można mieć zastrzeżeń do oceny zgromadzonych dowodów dokonanej przez Sąd I instancji. W szczególności wbrew stanowisku skarżącego zeznania świadków T. R., J. M. oraz M. D. zostały poddane

prawkłowej analizie przez S.. Zeznania tych świadków są spójne i logiczne, a wbrew twierdzeniem autora apelacji jasno wynika z nich ile razy każdy z nich miał kontakt z pojazdem marki F. (...). Nie ulega wątpliwości, że po przekazaniu przez oskarżonego pojazdu do warsztatu T. R., auto to następnie trafiło do J. M., który to przekazał pojazd do warsztatu M. D..Kwestia tego czy samochód u tych dwóch mechaników był raz czy też dwa razy i ustalenia w tym zakresie a także jakiego rodzaju usterki były w tym samochodzie nie mają tak naprawdę znaczenia dla kwestii przypisania oskarżonemu odpowiedzialności za przestępstwo paserstwa. Istotne jest przy tym, że na rozprawie T. R. potwierdził, że to właśnie oskarżony przyprowadził ten samochód do jego warsztatu, natomiast J. M. przyznał, że nie zna oskarżonego i nie widział go, nie miał z nim kontaktu.Podkreślić przy tym należy, że T. R. nie miał jakichkolwiek racjonalnych powodów, aby akurat oskarżonego obciążyć w swojej relacji, zaś zeznania J. M. trudno uznać za jednoznacznie obciążające L. G.. Także M. D. nie miał racjonalnych powodów, aby złożyć zeznania obciążające oskarżonego. Ś. również nie znał oskarżonego w momencie, w którym dostarczono mu samochód, natomiast próba z jego strony zatrzymania L. G. w momencie, w którym ten stawiał się do niego po odbiór pojazdu i szybko opuścił jego warsztat wynikała tylko i wyłącznie z tego, że w tym momencie wiedział już, iż samochód pochodzi z kradzieży i pragnął wyjaśnić sprawę. Wskazać należy, że chociaż były problemy z zapewnieniem stawienictwa na rozprawę M. D. i początkowo świadek ten deklarował, że nie pamięta czego dotyczy sprawawspominając o wypadku, któremu uległ jako przyczynie tego stanu rzeczy, zaś w trakcie składania zeznań stopniowo przedstawił wiele szczegółów związanych ze sprawą, to jednak okoliczności te same w sobie nie mogą przemawiać za odmówieniem wiary relacjom tego świadka. Podkreślenia wymaga, że po odczytaniu mu na rozprawie jego zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym świadek ten nie tylko potwierdził zaistniałą sytuację, ale opisał także co działo się w kolejnych dniach, a w szczególności fakt, iż oskarżony zjawił się w jego warsztacie i był zdenerwowany, gdy dowiedział się, że samochód został zatrzymany przez Policję. Potwierdził także, że zawiadomił policję i udał się w pościg za oskarżonym, chciał bowiem udowodnić, że nie miał związku z kradzieżą tego pojazdu. Zeznania tego świadka były spójne i logiczne. Nie jest także niczym nadzwyczajnym, że taką sytuację, jak to sam określił „stresową” pamiętałon lepiej niż naprawę wielu innych pojazdów. Była to bowiem sytuacja nadzwyczajna i kiedy zeznawał na rozprawie miał prawo przypomnieć sobie kolejne szczegóły, chociaż dotyczyło to sytuacji sprzed ponad 3 lat. Nie należy przy tym do rzadkości, że świadkowie początkowo zasłaniają się niepamięcią tłumacząc ową niepamięć w różny sposób, zwłaszcza, gdy ich rola w sprawie mogłaby zostać odebrana jako niejednoznaczna. Podkreślić należy, że nawet samo potwierdzenie przez niego zeznań złożonych w toku postępowania przygotowawczego nie musiałoby skutkować odmówieniem wiarygodności jego zeznaniom, które podlegałyby ocenie tak jak każdy inny dowód, a w tym wypadku dodatkowo należy zaznaczyć, że jego relację w pośredni sposób potwierdzili funkcjonariusze Policji. Sąd I instancji w sposób dostateczny uzasadnił przy tym dlaczego uznał za wiarygodne zeznania M. D., a z argumentacją tą należy się zgodzić. Generalnie wszystkie dowody zostały omówione z uwzględnieniem dyrektyw zawartych w art.4, 5 i 7 kpk, a przy tym przy ocenie dowodów wzięto pod uwagę wszystkie okoliczności ujawnione w toku rozprawy głównej. Podkreślić w tym miejscu również należy, że Sąd I instancji po uchyleniu poprzednio wydanego wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania uzupełnił materiał dowodowygodnie z wytycznymi zawartymi w uzasadnieniu wyroku, a mianowicie przesłuchał świadków na rozprawie, w tym T. R. i J. M.. Nie można więc uznać, że materiał dowodowy, który podlegał ocenie przez Sąd I instancji był tożsamy z materiałem, którym dysponował Sąd I instancji, który jako pierwszy ferował wyrok w niniejszej sprawie.

W przedmiotowej sprawie nie udało się ustalić w jaki sposób oskarżony wszedł w posiadanie pojazdu F. (...). Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że pojazd, który L. G. przyprowadził do warsztatu prowadzonego przez T. R., a który następnie znalazł się w warsztacie M. D., pochodzi z kradzieży. Okoliczność tę potwierdzają nie tylko zebrane w sprawie dokumenty, ale także zeznania świadka R. D. (2) oraz pracowników wypożyczalni samochodów. Wysłany sygnał (...) kiedy W. M. był w warsztacie M. D. potwierdził, że pojazd tam się znajdujący to samochód, który wcześniej został skradziony z parkingu pod basenami w U.. Nie udało się ustalić dokładnie okoliczności kradzieży samochodu, jak i dokładnej daty i miejsca, w którym oskarżony wszedł w posiadanie tego pojazdu, niemniej okoliczność ta sama w sobie – wbrew twierdzeniom skarżącego - nie może stanowić podstawy do uznania, iż brak jest podstaw do przypisania mu przestępstwa paserstwa z art. 291§1 kk. Istotny jest bowiem w tym wypadku fakt, że przyjął on pojazd, co do którego nie ma najmniejszych wątpliwości, że pochodził z kradzieży, a przy tym zgromadzone w sprawie dowody pośrednie tworzą zamknięty łańcuch poszlak wskazujący bez cienia wątpliwości, że L. G. miał świadomość, iż pojazd ten pochodzi z kradzieży. Niewątpliwie ma rację skarżący, że nieprzyznanie

się oskarżonego do zarzucanego mu czynu oraz odmowa składania przez niego wyjaśnień nie mogą same w sobie świadczyć o winie oskarżonego. Taka jego postawa jest przejawem realizacji przez oskarżonego prawa do obrony. Oskarżony nie ma przy tym obowiązku dostarczać dowodów swojej winy bądź niewinności. Sąd Okręgowy nie podziela w związku z tym poglądu Sądu meriti, że oskarżony nie przedstawiając dokumentów potwierdzających legalne posiadanie pojazdu F. (...) potwierdził tezę, że było to posiadanie nielegalne. Z samego faktu, że oskarżony nie przyznał się do zarzucanego czynu i odmówił składania wyjaśnień nie można jednak wysnuć wniosku, iż Sąd meriti przypisując oskarżonemu sprawstwo czynu z art. 291§1 kk złamał zasadę obiektywizmu oraz zasadę domniemania niewinności, nawet niezasadne przyjmując, że nieprzedstawienie przez niego żadnych dokumentów dotyczących tego pojazdu stanowi dowód nielegalnego posiadania pojazdu. Takie niefortunne sformułowanie zawarte w uzasadnieniu wyroku nie możemy w sobie dyskwalifikować poprawnego orzeczenia w sytuacji, w której – jak już wyżej wspomniano - wszystkie zebrane w sprawie dowody tworzą zamknięty łańcuch poszlak, który w sposób wyraźny wskazuje na sprawstwo L. G., w tym zwłaszcza na jego świadomość co do nielegalnego źródła pochodzenia pojazdu. Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że to oskarżony był osobą, która przyprowadziła samochód do warsztatu T. R. (skarżący zarzucał błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, iż L. G. przyjechał tym samochodem do warsztatu, który to zarzut jest niezasadny, bowiem Sąd meriti w uzasadnieniu wyroku użył sformułowania „przyprowadził”, a to w potocznym rozumieniu tego słowa może oznaczać także przywiezienie pojazdu). On też dysponował oryginalnym kluczykiem do tego samochodu, który przekazał T. R.. Poza tym L. G. przekazał T. R. jakichkolwiek dokumentów dotyczących tego pojazdu. Co również ważne przywieziony samochód posiadał wyraźne i łatwo zauważalne cechy świadczące o jego pochodzeniu z kradzieży, a mianowicie posiadał naklejkę imitującą tablicę rejestracyjną z niemieckimi numerami, zaś na podłodze kabiny numer VIN został nabity wtórnie, niefabrycznie, w miejsce usuniętego poprzez zeszlifowanie poprzedniego oznaczenia, a na tabliczce znamionowej z numerem VIN były ślady świadczące w sposób nie budzący wątpliwości, że nie została ona wykonana fabrycznie. Za bardzo ważny należy uznać także fakt, że to oskarżony zgłosił się po odbiór pojazdu do warsztatu M. D.. Przede wszystkim jednak za wręcz kluczowe dla oceny świadomości L. G. do pochodzenia pojazdu należy uznać jego zachowanie po uzyskaniu informacji od M. D., że samochód został zabrany przez Policję w związku z podejrzeniem, iż jest on kradziony. Otóż osoba, która byłaby przekonana o legalności pojazdu, w którego posiadanie weszła pozostałaby na miejscu i starała się wyjaśnić sprawę, skontaktowałaby się w tej sprawie z Policją lub poprosiłaby o to M. D.. Tymczasem oskarżony zdenerwowany opuścił warsztat nie podając swoich danych i zmusił M. D. do podjęcia pogoni za nim. Wszystkie te okoliczności niewątpliwie tworzą zamknięty łańcuch wskazujący na świadomość ze strony L. G., iż samochód pochodził z kradzieży. Oskarżony mógłby zerwać ten łańcuch, gdyby w toku postępowania przedstawił jakiegokolwiek dokumenty, które świadczyłyby o tym, iż nie miał świadomości co do pochodzenia pojazdu z przestępstwa bądź gdyby złożył wyjaśnienia, których treść obalilaby opisane wyżej poszlaki. Niemniej oskarżony skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień i nie złożył żadnych dokumentów, do czego miał pełne prawo i co nie może stanowić dowodu jego sprawstwa, niemniej jednak w ten sposób ów łańcuch poszlak opisany wyżej nie został w żaden sposób podważony i tym samym Sąd I instancji miał pełne prawo przyjąć, że oskarżony dopuścił się przestępstwa paserstwa z art. 291§1 kk. Wskazać przy tym należy, że Sąd meriti opisał w uzasadnieniu wyroku przedstawione wyżej dowody pośrednie, a tym samym nie oparł swojego rozstrzygnięcia jedynie na tym, że oskarżony nie przedstawił żadnych dokumentów dotyczących pojazdu. Tym samym opisane wcześniej uchybienie ze strony Sądu meriti nie mogło mieć żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i w związku z tym nie mogło stanowić podstawy do wzruszenia zaskarżonego wyroku. Dodatkowo należy zaznaczyć, że zeznania funkcjonariuszy Policji, którzy dokonali zatrzymania w żaden sposób nie rozrywają opisanego wyżej łańcucha poszlak i nawet jeżeli wziął je pod uwagę Sąd poprzednio rozpoznający sprawę, podobnie jak inne dowody, to nie znaczy, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy należało je potraktować jako dowód niewinności oskarżonego. Sąd ponownie rozpoznający sprawę w związku z tym, iż wcześniej wydany wyrok został uchylony w efekcie uznania za zasadną apelacji oskarżyciela publicznego, miał pełne prawo do takiej oceny zgromadzonych dowodów, z której wynikało, iż oskarżony jest sprawcą przestępstwa paserstwa, a z przeprowadzoną w tym zakresie analizą – jak wynika z wcześniejszych rozważań – należy w pełni się zgodzić. Na marginesie należy zauważyć, że wbrew twierdzeniom skarżącego M. D. w swoich zeznaniach na rozprawie nie ograniczył się jedynie do potwierdzenia wcześniejszych zeznań.

A zatem Sąd Okręgowy nie stwierdził uchybień ze strony Sądu i instancji z zakresu prawa procesowego, zarzuconych w apelacji, które mogłyby stanowić podstawę do zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia L. G. od dokonania zarzucanego mu czynu bądź uchylenia zaskarżonego wyroku. W szczególności podkreślenia wymaga, że Sąd Rejonowy z dużą ostrożnością podszedł do zeznań świadków poddając je bardzo wnikliwej analizie i konfrontując je z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie oraz z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Sąd meriti słusznie zwrócił uwagę na pewien ciąg wypadków układających się w logiczną całość przemawiającą za tym, że oskarżony faktycznie dopuścił się przestępstwa umyślnego paserstwa. Wszystkie zarzuty postawione w tym zakresie rozstrzygnięciu Sądu i instancji, a omówione wcześniej, nie dały podstaw do dokonania odmiennej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i uznania oskarżonego za niewinnego bądź do stwierdzenia takich uchybień, które wymagałyby uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W szczególności brak jest podstaw do uznania, że Sąd i instancji dopuścił się obrazy art. 4, 5, 7, 410, a tym bardziej art. 424 § 1 pkt 1 czy art. 175 § 1kpk, która mogłaby mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Skoro Sąd Rejonowy nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, która mogłaby mieć wpływ na treść wyroku, zwłaszcza obrazy art. 7 kpk i art. 410 kpk, to w konsekwencji takiego stanowiska nie można również uznać za słuszny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, bo przecież Sąd meriti oparł ustalenia w tym zakresie na dowodach, które w pełni zasadnie uznał za wiarygodne. W świetle prawidłowych ustaleń faktycznych nie podlegało jednocześnie dyskusji, iż L. G. wyczerpał swoim zachowaniem wszystkie znamiona przestępstwa z art. 291 § 1 kk.

Apelację co do winy uznaje się również za apelację co do kary. W związku z tym obowiązkiem Sądu Okręgowego w Sieradzu było rozważenie, czy karę orzeczoną wobec oskarżonego, należy uznać za rozstrzygnięcie rażąco surowe.

Pojęcie rażącej niewspółmierności kary wskazane w art. 438 pkt 4 kpk w związku z jego ocennością było przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w wielu orzeczeniach. w wyroku z dnia 11 kwietnia 1985r. (V KRN 178/85, OSNKW z 1995r. Nr 7 – 8, poz. 60) Sąd Najwyższy podkreślił, że zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą. Jednocześnie w innym wyroku tego Sądu z dnia 2 lutego 1995r. (II KRN 198/94 – OSNPP z 1995r., z. 6, poz. 18) wskazano przy rozważaniach odnośnie rażącej niewspółmierności kary, iż nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - »rażąco« niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować.

W świetle tak ukształtowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz uwzględniając wszystkie okoliczności sprawy nie można mieć zastrzeżeń do rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego o karze wymierzonej oskarżonemu. Sąd i instancji należycie przy tym uzasadnił, dlaczego wymierzył mu za przypisany występki taką a nie inną karę, nie pomijając żadnej okoliczności, które należy mieć w tym zakresie na względzie, w tym zwłaszcza tych przesłanek, które przemawiały na korzyść L. G., zaś z przedstawioną argumentacją trzeba w pełni się zgodzić. Podnieść należy, że Sąd i instancji skorzystał z możliwości warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, co było możliwe poprzez zastosowanie ustawy, która była względniejsza dla sprawcy, a więc w oparciu o art. 4 § 1 kk. Wymierzona obok kary pozbawienia wolności kara grzywny również nie może być rozpatrywana w kategoriach surowych czy rażąco niewspółmiernych, zwłaszcza przy ustaleniu wysokości jednej stawki w minimalnej kwocie. W tym kontekście rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego co do kary należy wręcz uznać za łagodne.

Choć apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie, to jednak należy zauważyć, że - jak wynika z uzasadnienia skarżonego wyroku - Sąd Rejonowy w Łasku VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w P. orzekał stosując w stosunku do oskarżonego kodeks karny w brzmieniu wcześniejszym niż na chwilę orzekania, ponieważ przepisy obowiązujące w dniu 30 czerwca 2015 roku były względniejsze dla oskarżonego (choćby z uwagi na różnice brzmienia przepisów dotyczących możliwości zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności). Nie znalazło to jednak należytego odzwierciedlenia w podstawie skazania z punktu 1 zaskarżonego wyroku,

w której nie wskazano art. 4§1 kk. Nie może być sytuacji, w której Sąd tylko w części zastosuje przepisy względniejsze, a w części będzie się opierał na nowych przepisach. W związku z tym Sąd Okręgowy – na podstawie art. 455 kpk - w podstawie skazania oprócz podania przepisu części szczególnej wskazanego w wyroku przez Sąd Rejonowy (art. 291 § 1 kk) uzupełnił podstawę o art. 4 § 1 k.k.

Reasumując Sąd Okręgowy, poza dokonaniem z urzędu poprawienia błędnej kwalifikacji prawnej czynu, nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego i dlatego też w pozostałym zakresie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

W oparciu o art. 636 § 1 kpk Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 złotych tytułem opłaty za II instancję (na podstawie art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych - tekst jednolity: Dz.U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) oraz kwotę 20 złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym, nie znajdując jakichkolwiek podstaw do zwolnienia go z obowiązku uiszczenia kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Marek Podwójniak SSO Marcin Rudnik SSO Wojciech Janicki

z/ odpis wyroku z odpisem uzasadnienia doręczyć obrońcy L. G. z pouczeniem o sposobie i terminie wniesienia kasacji.

2016.07.28

SSO Marcin Rudnik